

Sygn. akt I ACa 1027/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 lutego 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

| | |
|------------------|---|
| Przewodniczący : | SSA Zofia Kawińska-Szwed (spr.) |
| Sędziowie : | SA Joanna Kurpierz SA Anna Bohdziewicz |
| Protokolant : | Anna Wieczorek |

po rozpoznaniu w dniu 12 lutego 2014 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa M. T.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w Ł.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Bielsku-Białej

z dnia 14 sierpnia 2013 r., sygn. akt I C 311/12

1) oddała apelację;

2) zasądza od pozwanej na rzecz powoda 1800 (tysiąc osiemset) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I ACa 1027/13

UZASADNIENIE

Powód domagał się od pozwanej tytułem zadośćuczynienia kwoty 80.000 zł oraz 2.554 zł odszkodowania wraz z odsetkami i kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Podał, że 7 sierpnia 2011r. w godzinach popołudniowych podczas pracy w układaniu słomy w przyzmacz na przyczepie związanej z uruchomionym ciągnikiem, który wraz z przyczepą znajdował się na lekkim wzniesieniu, ciągnik poruszył się, co spowodowało osunięcie się beli słomy. Powód, który w tym czasie zamierzał zejść z naczepy utracił równowagę i spadł. W wyniku upadku stracił przytomność. Po upływie około 15 minut przybyła wezwana karetka pogotowia, ratownicy medyczni przywrócili powoda do przytomności i przewieźli go do szpitala w C.. Podczas pobytu w szpitalu

od dnia 7 sierpnia 2011r. do dnia 19 sierpnia 2011r. na oddziale chirurgii (...) przeszedł skomplikowaną operację obu rąk, a po upływie kolejnych 10 dni z opatrunkiem gipsowym został wypisany do domu. W wyniku wypadku doznał wieloodłamowego odstawowego złamania bliższej kości łokciowej prawej, złamania nasady dalszej kości promieniowej lewej i głowy kości promieniowej prawej, stłuczenia łuku brwiowego, stłuczenia żeber, wybicia dwóch zębów,

połamania protezy zębowej, zniszczenia okularów i obrączki ślubnej, którą musiano przeciąć ze względu na opuchliznę ręki i palców.

27 września 2011r. ponownie trafił do szpitala, gdzie wykonano zabieg usunięcia drutów stabilizujących z nadgarstka ręki lewej. W łokciu stabilizacja drutami pozostaje nadal, a powód czeka na kolejną operację. Stale się leczy oraz przechodzi kolejne cykle rehabilitacji.

Po powrocie ze szpitala w sierpniu 2011r. przy wszelkich czynnościach pomagała mu żona w wymiarze co najmniej 2 godziny dziennie. Powód przebywał na zwolnieniu lekarskim przez 9 miesięcy bez przerwy. Nadal odczuwa znaczące dolegliwości związane z ograniczeniem ruchomości w obu rękach, osłabieniem siły rąk, stałymi dolegliwościami bólowymi promieniującymi do palców i barków. Dolegliwości spowodowały ograniczenie powoda w możliwości wykonywania czynności życia codziennego, a w realiach charakteru zatrudnienia, konieczne czynności pracownicze potęgują znacząco dolegliwości związane z urazami.

Zarówno na ciągnik, jak i na przyczepę została zawarta umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. Pozwana nie kwestionowała zasady odpowiedzialności i przyznała świadczenie z tytułu zadośćuczynienia w wysokości 12.000 zł.

Domagając się zasądzenia kosztów opieki sprawowanej przez żonę powód wyliczył, że sprawowała ją przez 62 dni, po 2 godziny dziennie, plus 54 godziny opieki związanej z dowozem na rehabilitację. Koszt jednej godziny opieki wycenił według godziny pracy opiekunki w opiece pielęgnacyjnej według stawek miejscowych, który wynosi 8 zł netto za godzinę. Odnośnie wynagrodzenia za dowożenie na rehabilitację powód wskazał, że po urazie nie mógł prowadzić auta. Konieczne było dowożenie i odwożenie autem powoda.

Koszty zakupu paliwa w związku z dojazdami do szpitala żony oraz powoda na rehabilitację wyniosły 1.130 zł.

W odpowiedzi na pozew pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych.

Przyznała, że przyjęła co do zasady odpowiedzialność odszkodowawczą z tytułu zdarzenia uszkodzenia ciała powoda, powstałego na skutek wypadku do którego doszło w dniu 7 sierpnia 2011r., która wynika z polisy OC samoistnych posiadaczy pojazdów mechanicznych. Pozwana udzielała ochrony ubezpieczeniowej kierującemu pojazdem (...) nr rej. (...). Po zgłoszeniu szkody oraz przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego szkody wypłaciła na rzecz powoda kwotę 12.000 zł tytułem zadośćuczynienia. Przyznane i zapłacone zadośćuczynienie pieniężne za doznaną na skutek wypadku krzywdę, ból, cierpienie fizyczne i psychiczne, ustalone zostało przy uwzględnieniu rozmiaru doznanych cierpień, ich intensywności, trwałości oraz nieodwracalnego charakteru obrażeń. Zdaniem strony pozwanej przyznane i wypłacone poszkodowanemu zadośćuczynienie jest „odpowiednią sumą pieniężną” w rozumieniu art. 445 § 1 kc, odpowiadającą w tym zakresie wytycznym i orzeczeniom Sądu Najwyższego. W ocenie pozwanego żądana przez powoda dalsza kwota 80.000 zł jest kwotą nadmierną. Pozwana podniosła także zarzut przyczynienia powoda do powstania szkody, gdyż jak wynika z karty informacyjnej leczenia szpitalnego u powoda stwierdzono 0,56 promila alkoholu we krwi, co niewątpliwie miało wpływ na zaistnienie wypadku. Przyczynienie powoda nie może być niższe niż 50%, co skutkować winno stosownym obniżeniem odszkodowania oraz zadośćuczynienia zgodnie z treścią art. 362 k.c.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy zasądził od pozwanej na rzecz powoda 61.625 zł z odsetkami od kwoty 60.000 zł od 13 września 2012 r., od kwoty 1.625 zł od 16 czerwca 2013 r., w pozostałej części powództwo oddalił oraz orzekł o kosztach procesu.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 7 sierpnia 2011r. powód pomagał bratu zwozić słomę z pola, którą pakowano w kostkach, układano na przyczepie. Powód układał słomę, a brat jeździł ciągnikiem. Na polu były nierówności. W momencie, gdy powód miał zejść z przyczepy, nastąpił gwałtowny ruch ciągnika. Powód upadł na ziemię i stracił przytomność. Przewieziono go do szpitala w C.. Rozpoznano u powoda wieloodłamowe dostawowe złamanie bliższej części kości łokciowej prawej, złamanie nasady dalszej kości promieniowej lewej, stłuczenie prawego łuku brwiowego, stłuczenie żeber po stronie prawej. W dniu przyjęcia do szpitala u powoda stwierdzono 0,56 ‰ alkoholu we krwi. 10 sierpnia 2011r. przeprowadzono operację otwartego nastawienia wieloodłamowego złamania wyrostka łokciowego prawego i bliższego końca kości łokciowej, zespolenia poprzęgiem Webera i drutem K wyrostka dziobatego oraz zamkniętą repozycję złamania końca dalszego kości promieniowej lewej pod monitorem RTG i zespolenie 4 drutami K, szynę STS. Powodowi podawano leki przeciwbólowe. Został wypisany do domu 19 sierpnia 2011r. ze wskazaniem zmiany opatrunku co 2 dni, stosowaniem ortozy (rodzaj opatrunku gipsowego) stawu łokciowego prawego, szyny gipsowej przedramienia lewego przez 5 tygodni, kontroli w Poradni Chirurgii (...) za 5 tygodni z RTG oraz do dalszego leczenia ambulatoryjnego.

Po przyjęciu do szpitala powód odczuwał silny ból obydwu rąk, twarzy, głowy, kolana. W trakcie pobytu powoda w szpitalu jego żona B. T. odwiedzała go codziennie, czasami częściej. Pomagała mu we wszystkich czynnościach higienicznych, a także podawała mu jedzenie.

Odległość z miejsca zamieszkania powoda do szpitala to około 13 km, żona powoda dojeżdżała prywatnym samochodem marki(...)

Po wypisaniu ze szpitala do domu powód mógł poruszać lewą ręką, mógł ją zginać, ale gips przeszkadzał mu w wykonywaniu podstawowych czynności higienicznych, przegotowaniu i spożywaniu posiłków. W podstawowych czynnościach życia codziennego pomocy udzielała mu żona w wymiarze około 2 godzin dziennie

W dniach 27 - 28 września 2011r. powód ponownie przebywał w szpitalu w C., gdzie usunięto mu 2 druty Kirschnera z kości promieniowej lewej oraz gips i ortezę.

Po tych zabiegach powód mógł poruszać rękami, ale w przypadku ręki prawej zakres był minimalny. Nadal przy wielu czynnościach dnia codziennego wymagał pomocy, w wymiarze około 2 godzin dziennie przez okres do 24 października 2011 r.

Kolejna operacja miała miejsce 9 maja 2013 r. Pobyt trwał od 8 maja 2013 r. do 10 maja 2013 r. Zabieg polegał na wyciągnięcia poprzęgu Webera z wyrostka łokciowego prawego oraz usunięcia drutu Fischera z kości łokciowej prawej. Powód korzystał z rehabilitacji w Centrum Medycznym (...) s.c. w C. w systemie dziennym w okresach od 24 października do 4 listopada 2011 r., od 7 listopada 2011 r. do 23 listopada 2011 r., od 2 stycznia 2012 r. do 27 stycznia 2012 r.

Dowożony był przez żonę, samochodem marki (...) Czas poświęcony na dowiezienie i przywiezienie powoda wynosił co najmniej 1 godzinę. Wysokość stawki za godzinę opieki netto za świadczone usługi opiekuńcze w 2011r. zgodnie z Uchwałą rady Miejskiej C. nr (...) z dnia 29 września 2005r. oraz Zarządzeniem Kierownika Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w C. z dnia 25 listopada 2005r. wynosiła za usługi gospodarcze 6 zł, a za usługi pielęgnacyjne 8 zł.

Powód odbył 40 zabiegów i koszt sprawowanej opieki żony wyniósł w okresie od 20 sierpnia do 20 września 2011 r. i w okresie od 29 września 2011 r. do 23 października 2011 r. kwotę 992 zł. (62 dni opieki x 2 h. dziennie=124 h x 8 zł =992 zł). Koszt sprawowanej opieki w związku z dowożeniem męża na rehabilitację wyniósł kwotę 320 zł (40 h x 8 zł). Koszt dojazdów do szpitala wyniósł kwotę 130 zł (według wyliczenia odwiedzin 14 razy, ilość kilometrów 364, spalanie 7 litrów/100 km, cena benzyny 5 zł), a na rehabilitację 364 zł (według wyliczenia 40 dni-1040 km, cena benzyny 5 zł, spalanie 7 l/100).

Wydatki związane z leczeniem i rehabilitacją poniesione przez powoda wyniosły łącznie kwotę 1.806 zł.

Powód z zawodu jest celnikiem. Z powodu zwolnienia lekarskiego związanego z wypadkiem, nie pełnił służby w okresie od dnia 7 sierpnia 2011r. do dnia 10 kwietnia 2012r. Obecnie dojeżdża do pracy z kolegami, samochód prowadzi sporadycznie. Przed wypadkiem obsługiwał składy podatkowe, obecnie ma inny zakres obowiązków, pracuje w biurze. Po wypadku odczuwa zawroty głowy przy pracy na wysokościach.

Leczenie doznanych urazów obu kończyn wiązało się z dolegliwościami bólowymi o dość znacznym nasileniu przez okres około 3 tygodni po zabiegach operacyjnych oraz o mniejszym nasileniu w okresie rehabilitacji. Przez okres około 2 miesięcy od zdarzenia powód wymagał pomocy osób trzecich w zaspokajaniu podstawowych potrzeb życiowych.

Obecnie u powoda występuje ograniczenie ruchów obrotowych lewego przedramienia w zakresie po 10%, ograniczenie zgięcia grzbietowego lewego garstka z deficytem 15%, a ruchu zgięcia dłoniowego z deficytem 30% w porównaniu do drugiej kończyny.

W zakresie ręki prawej występuje ograniczenie ruchomości i przykurcz stawu z dolegliwościami bólowymi.

Powód posiada ponadto małowidoczną bliznę na prawej ręce o długości około 20 cm, oraz widoczną, jeszcze niezabliźnioną bliznę o długości około 7 cm, która pozostała po operacji wykonanej w maju 2013 r.

Łączny uszczerbek na zdrowiu stwierdzony u powoda, zgodnie z tabelą procentowego uszczerbku zdrowa zawartą w rozporządzeniu Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18.12.2002r. wynosi 30%. Rokowania na przyszłość są niepewne. Mogą występować następowe zmiany zwyrodnieniowe zwłaszcza stawu łokciowego pogłębiające dysfunkcje tego stawu.

Powód nadal odczuwa dolegliwości bólowe obu rąk, najczęściej przy zmianie pogody, dłuższej pracy na komputerze.

Przed wypadkiem powód wykonywał wiele prac wokół domu: kosił trawę, wykonywał drobne remonty. Obecnie większości prac wymagających użycia siły i precyzji ruchów nie wykonuje.

Odpowiedzialność pozwanego wynika z przepisów regulujących umowę ubezpieczenia. Stosownie do art. 805 k.c., na podstawie umowy ubezpieczenia zakład ubezpieczeń zobowiązuje się spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę.

Pozwany nie kwestionował swojej odpowiedzialności za skutki obrażeń ciała doznanych przez powoda na skutek wypadku, do którego doszło w dniu 7 sierpnia 2011 r.

W ocenie Sądu Okręgowego uzasadniony był podniesiony przez pozwanego zarzut przyczynienia powoda do powstania szkody. W trakcie wypadku powód znajdował się pod nieznacznym wpływem alkoholu, co zmniejszało jego uwagę i mogło mieć pewien wpływ na przebieg zdarzenia. Z tych względów na podstawie art. 362 k.c. Sąd uznał, że obowiązek naprawienia szkody powinien być obniżony, o 10%.

Powód w dniu wypadku miał 49 lat, był osobą aktywną zawodowo, samodzielnie wykonywał wiele prac wokół domu oraz w gospodarstwie domowym. Na skutek wypadku przez okres 8 miesięcy przebywał na zwolnieniu lekarskim. Trzykrotnie był operowany, co wiązało się z kilkunastodniowymi lub kilkudniowymi pobytami w szpitalu oraz kilkumiesięczną rehabilitacją.

Odczuwał silne dolegliwości bólowe po każdej operacji, a o mniejszym nasileniu w okresie rehabilitacji. Po powrocie do pracy zawodowej niezbędna okazała się zamiana charakteru wykonywanych czynności. Powód nie może podnosić cięższych przedmiotów, wykonywać precyzyjnych ruchów, co uniemożliwia mu wykonywanie samodzielnie prac remontowych, porządkowych, co wcześniej czynił. Od daty zdarzenia odczuwa lęk przed kierowaniem samochodem. Powód jest osobą praworęczną, jednak na skutek wypadku, część czynności przejęła ręka lewa, co było związane z przystosowaniem się do nowej sytuacji.

Z powyższych względów Sąd Okręgowy uznał, że stosownie do doznanej przez powoda krzywdy będzie zadośćuczynienie w kwocie 60.000 zł. Przy uwzględnieniu 10% przyczynienia i odjęciu wypłaconej już powodowi kwoty 12.000 zł, zasądzeniu na jego rzecz podlegała kwota 50.000 zł.

Powód poniósł koszty związane z leczeniem w kwocie 1.806 zł, stąd przy uwzględnieniu przyczynienia powoda, zasądzeniu podlegała kwota 1.625 zł.

W pozostałej części powództwo jako nieuzasadnione podlegało oddaleniu.

Powyższy wyrok zaskarżyła apelacją pozwana w części orzekającej ponad kwotę 31.625 zł oraz o kosztach procesu.

Zarzuciła naruszenie art. 325 § 1 kpc w zw. z art. 328 § 2 kpc oraz sprzeczność istotnych ustaleń z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego i domaga się zmiany wyroku przez oddalenie powództwa w zaskarżonej części oraz stosownie rozdzielenie kosztów postępowania, zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, ewentualnie jego uchylenia w zaskarżonej części i przekazania sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje:

Apelacja nie znajduje uzasadnienia.

Skarżąca wskazując na naruszenie art. 325 § 1 kpc oraz art. 328 § 2 kpc motywuje zarzut błędem Sądu Okręgowego w wyliczeniach należnej powodowi kwoty.

Tok rozumowania Sądu wynikający z uzasadnienia, prowadzi według skarżącej do wniosku, że wysokość zadośćuczynienia powinna wynosić 42.000 zł. Zatem treść wyroku i uzasadnienia pozostają we wzajemnej sprzeczności.

W ocenie Sądu Apelacyjnego zestawienie treści motywów, w części końcowych rozważań o wysokości zadośćuczynienia, gdzie Sąd Okręgowy uznaje za stosowną do doznanej krzywdy kwotę 60.000 zł tytułem zadośćuczynienia, zdanie niżej wskazując, że zasądza 50.000 zł, wobec treści wyroku pozwala na uznanie twierdzenia o zasądzeniu 50.000 zł za błąd pisarski popełniony bez związku z jakimkolwiek wyliczeniem.

Nie budzi więc wątpliwości w niniejszej sprawie, że zasądzeniu podlegała kwota 60.000 zł, o czym stanowi treść wyroku, która jest wiążącą, co także potwierdzają motywy w zakresie uznania tej kwoty za odpowiednią i oddaleniu żądania pozwu w pozostałym zakresie. Powyższe pozwala także na ocenę wyliczenia skarżącej za wadliwe.

Powód domagał się 80.000 zł. Odejmując od tej kwoty przyczynienie ($80.000 - 10\% = 72.000$ zł) oraz wypłaconą sumę 12.000 zł zadośćuczynienia ($72.000 - 12.000$ zł = 60.000 zł) zasądzeniu podlegała kwota 60.000 zł. Z powyższych względów nie dość precyzyjne motywy w zakresie wyliczenia wysokości zadośćuczynieniem, wymagały uzupełnienia przez Sąd Apelacyjny w powyższym zakresie. Skutkiem tego zarzut naruszenia art. 325 kpc w zw. z art. 328 § 2 kpc nie mógł odnieść zamierzonego skutku.

Jako bezzasadny uznał Sąd Apelacyjny także zarzut sprzeczności istotnych ustaleń z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego w zakresie stopnia przyczynienia się powoda do zaistnienia zdarzenia.

Dosądzona na rzecz powoda kwota 60.000 zł (po odliczeniu przyczynienia i wypłaconej kwoty przez powódkę) jest adekwatną do doznanych cierpień i skutków wypadku. W istocie skarżący nie kwestionuje w ramach powyższego zarzutu wysokości zadośćuczynienia w wysokości 60.000 zł, a jedynie od tej kwoty odlicza 30% przyczynienia i 12.000 zł już wypłaconego zadośćuczynienia.

W tych okolicznościach nie wymaga szerszego wywodu zasadność zasądzonej sumy zadośćuczynienia, którą Sąd Apelacyjny podziela, jak również uznaje w powyższym zakresie jako prawidłowe ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego, które przyjmuje za swe własne.

Ustalenie stopnia przyczynienia się powoda do zdarzenia nastąpiło w ramach przysługującej Sądowi swobodnej oceny dowodów, która nie zawiera elementu dowolności. Warunki w jakich powód pracował, a więc na sporej wysokości, ustawieniu przyczepy na nierównym terenie i moment zdarzenia, jakim było szarpnięcie przyczepy przez ciągnik podczas schodzenia powoda z przymy słomy, dają podstawę do uznania za logiczny i zgodny z zasadami doświadczenia życiowego wywód, że te zdarzenia w przeważającym stopniu były przyczyną wypadku, zaś poziom alkoholu stwierdzony u powoda mógł być tą przyczyną jedynie w niewysokim stopniu. Przyjęcie przez Sąd Okręgowy 10% przyczynienia jest oceną wyważoną.

Żądanie apelacji podwyższenia stopnia przyczynienia do 30% nie zostało poparte dowodami. W tych warunkach własna ocena pozwanej, jako wyłącznie polemiczna, nie mogła wyrzucić skutku w postaci zmiany wyroku i obniżenia zadośćuczynienia.

Brak także w związku z powyższym podstawy do uwzględnienia wniosku apelacji w zakresie żądania uchylenia wyroku w zaskarżonej części i przekazania sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Nie podlegał uwzględnieniu wniosek powoda zawarty w odpowiedzi na apelację, w którym powód domaga się odrzucenia apelacji w zakresie zaskarżenia punktu 3 wyroku.

Brak wskazania w apelacji w jakim kierunku skarżąca domaga się zmiany wyroku w przedmiocie kosztów nie stanowi braku apelacji, uzasadniającego jej odrzucenie w tej części.

Wysokość kosztów procesu jest rezultatem oceny Sądu stopnia wygranej lub przegranej i nie wymaga w ramach zaskarżenia apelacją doprecyzowania oczekiwanej wysokości.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny na mocy art. 385 kpc orzekł jak w sentencji.

Rozstrzygnięcie o kosztach uzasadnia art. 98 kpc w zw. z art. 108 § 1 kpc.